

Iwona Paszenda

Uniwersytet Wrocławski

ORCID 0000-0002-7164-9590

Rytuał współpracy jako narzędzie kształtowania kompetencji społecznych i obywatelskich – na podstawie myśli Richarda Sennetta

Wprowadzenie

Kompetencje społeczne i obywatelskie stanowią jedną z ośmiu grup kompetencji kluczowych¹ w procesie całościowego uczenia się. Nie są one związane z przedmiotami szkolnymi, które wywodzą się z tradycyjnych dyscyplin akademickich. Niemniej jednak mogą być włączane do programów nauczania w kształceniu podstawowym i ponadpodstawowym². Istotą tych kompetencji jest wzajemne przenikanie i współzależność. Dlatego nie można mówić o rozwijaniu jednej kompetencji, lecz wszystkich razem. Wynika to z Zalecenia Parlamentu Europejskiego i Rady z dnia 18 grudnia 2006 roku w sprawie kompetencji kluczowych w procesie uczenia się przez całe życie³. Dokument ten zaleca państwom członkowskim rozwijanie oferty kompetencji kluczowych w ramach strategii uczenia się przez całe życie oraz wykorzystanie dokumentu *Kompetencje kluczowe w uczeniu się przez całe*

¹ Kompetencje kluczowe to te, których wszystkie osoby potrzebują do samorealizacji i rozwoju osobistego, bycia aktywnym obywatelem, integracji społecznej i zatrudnienia.

² Zob. *Kompetencje społeczne i obywatelskie w podstawach programowych kształcenia ogólnego. Analiza krytyczna*, (red.) V. Kropińska, H. Solarczyk- Szewc, Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu Mikołaja Kopernika, Toruń 2017, s. 8-11.

³ Zob. Dziennik Urzędowy Unii Europejskiej, *Zalecenie Parlamentu Europejskiego i Rady z dnia 18 grudnia 2006 w sprawie kompetencji kluczowych uczenia się przez całe życie*, (2006/962/WE), <https://eur-lex.europa.eu/legal-content/pl/TXT/PDF/?uri=CELEX:32006H0962>, pdf. z dn. 2.11.2018.

życie – *Europejskie ramy odniesienia*, znajdującego się w załączniku, jako narzędzia odniesienia, w celu zapewnienia, by kształcenie i szkolenie oferowały osobom uczącym się środki mające na celu rozwijanie kompetencji kluczowych na poziomie dającym odpowiednie przygotowanie do dorosłego życia oraz podstawę dla dalszej nauki i życia zawodowego. W ramach tego odniesienia ustanowiono osiem kompetencji kluczowych. W niniejszym artykule, ze względu na podjętą w temacie problematykę, skoncentruję uwagę wyłącznie na kompetencjach społecznych i obywatelskich.

Pierwsza z wyodrębnionych kompetencji charakteryzuje się umiejętnością współpracy i kontaktów z ludźmi, wpływa na jakość wykonywanych zadań, a jej poziom decyduje o skuteczności współpracy, porozumiewania się czy wywierania wpływu na innych. Druga natomiast przygotowuje osoby uczące się do pełnego uczestnictwa w życiu obywatelskim w oparciu o znajomość pojęć, struktur społecznych i politycznych oraz poczuwanie się do aktywnego i demokratycznego uczestnictwa⁴.

Podstawowe umiejętności w zakresie kompetencji społecznych obejmują, między innymi, zdolność do konstruktywnego porozumiewania się w różnych środowiskach, wykazania się tolerancją, wyrażania i rozumienia różnych punktów widzenia, negocjowania połączonego ze zdolnością do tworzenia klimatu zaufania, a także zdolność do empatii.

Natomiast kompetencje obywatelskie opierają się na znajomości pojęć demokracji, sprawiedliwości, równości, obywatelstwa i praw obywatelskich. Umiejętności wchodzące w zakres kompetencji obywatelskich, to zdolność do efektywnego zaangażowania wraz z innymi ludźmi w działania publiczne, zdolność do wykazywania solidarności i zainteresowania rozwiązywaniem problemów stojących przed lokalnymi i szerszymi społecznościami oraz krytyczna i twórcza refleksja⁵.

Niestety, badania dowodzą, że istnieje przepaść między oficjalną polityką i deklaracjami dotyczącymi kształtowania kompetencji społecznych i obywatelskich, a rzeczywistą praktyką w szkołach. Podstawy programowe dla różnych etapów kształcenia nie zakładają bowiem ich rozwijania, a przynajmniej nie w takim kształcie, jak wynika to z ich „europejskich” definicji. W Polsce uczniowie i uczennice mają przede wszystkim posiadać wiedzę z tego zakresu, która sprowadza się do wiedzy historycznej. W wielu szkołach

⁴ Zob. B. Kubiczek, *Szkoła Demokracji – Szkoła Samorządności*. Kompetencje społeczne i obywatelskie uczniów i nauczycieli. Materiały dla uczestnika konferencji, Ośrodek Rozwoju Edukacji, Sosnowiec 2012, s. 2-3.

⁵ Zob. tamże, s. 3.

nie uznaje się za ważne kształtowanie umiejętności związanych z empatią, asertywnością, konstruktywnym porozumiewaniem się w różnych środowiskach i osiąganiem kompromisu. Nie przywiązuje się także nadmiernej uwagi do umiejętności uczestnictwa w demokratycznych procesach podejmowania decyzji, np. w szkole umiejętności współpracy czy szacunku dla różnic⁶.

Problem kształtowania kompetencji kluczowych uruchamia myślenie wokół pytań: dlaczego ludziom coraz trudniej jest współpracować ze sobą? W wyniku jakich procesów doszło do osłabienia umiejętności współpracy? Jakich zmian wymaga praktyka edukacyjna, by kształtowanie kompetencji społecznych i obywatelskich, w tym umiejętności współpracy, stało się zasadniczym narzędziem edukacji?

Odpowiedzi na postawione pytania są analizowane na podstawie tekstów źródłowych Richarda Sennetta – amerykańskiego socjologa, zaliczanego do współczesnych przedstawicieli pragmatyzmu⁷, który w swoich publikacjach poświęcił sporo miejsca problematyce współpracy. Jego prace zawierają ważne punkty odniesienia zarówno dla naukowych, jak również zorientowanych bardziej praktycznie diagnoz współczesności. Badacz konsekwentnie diagnozuje w nich dysfunkcje współczesnych systemów społecznych i gospodarczych, które przekładają się przygnębiająco na relacje międzyludzkie⁸. Jego dziełem jest także cykl publikacji, podejmujących problematykę umiejętności. W książce *Etyka dobrej roboty* koncentruje

⁶ Por. B. Przyborowska, V. Kopińska, I. Murawska, *Kompetencje społeczne i obywatelskie w edukacji szkolnej – pozór w podstawie programowej dla trzeciego etapu edukacyjnego*, „Przegląd Badań Edukacyjnych” 2016 nr 23 (2), s. 45-60; *Kompetencje społeczne i obywatelskie w podstawach programowych...*, dz. cyt. s. 8 i nast. ; V. Kopińska, H. Solarczyk – Szwec, *Edukacja dla wspólnoty? Krytyczna analiza podstaw programowych kształcenia ogólnego*, „Forum Oświatowe” 2006 nr 1, s. 11-32; H. Solarczyk – Szwec, A. Matusiak, V. Kopińska, *Kompetencje społeczne na wejściu w dorosłość. Krytyczna analiza podstawy programowej kształcenia ogólnego dla IV etapu kształcenia*, „Edukacja Dorosłych” 2016 nr 2, s. 29-44; I. Kopaczyńska, *Podstawa programowa dla klas I-III Szkoły Podstawowej jako punkt wyjścia działań pozornych*, w: (red.) M. Dudzikowa, K. Knasiecka-Falbierska, *Sprawcy i/lub ofiary działań pozornych w edukacji szkolnej*, Oficyna Wydawnicza „Impuls”, Kraków 2013.

⁷ Sennett w jednej ze swoich książek zalicza siebie do współczesnych przedstawicieli pragmatyzmu (Zob. R. Sennett, *Etyka dobrej roboty*, przeł. J. Dzierzgowski, Warszawskie Wydawnictwo Literackie Muza SA, Warszawa 2010, s. 351).

⁸ Zob. R. Sennett, *Korozja charakteru. Osobiste konsekwencje pracy w nowym kapitalizmie*, przeł. J. Dzierzgowski, Ł. Mikołajewski, Warszawskie Wydawnictwo Literackie Muza SA, Warszawa 2006; R. Sennett, *Upadek człowieka publicznego*, przeł. H. Jankowska, Warszawskie Wydawnictwo Literackie Muza SA, Warszawa 2009.

uwagę na wymiarach fachowości⁹. Dowodzi w niej, że każdy człowiek nosi w sobie fachowca, którego trzeba wyzwolić. Do tego niezbędny jest społeczny zasób, jakim jest umiejętność współpracy. Dzielenie pracy z innymi jest umiejętnością znaczącą, gdyż pozwala rekompensować indywidualne niedostatki. Z tego powodu w kolejnej książce – *Razem. Rytuały i zasady współpracy* podejmuje problem reagowania na innych i praktycznych tego zastosowaniach w pracy i we wspólnocie. Pisze o naturze współpracy, o tym dlaczego została osłabiona i w jaki sposób można ją ponownie wzmocnić¹⁰.

Zagadnienia te łączą się z kwestią kondycji współczesnego człowieka, jego charakteru, a pośrednio z zasadami współżycia międzyludzkiego.

Kondycja współczesnego człowieka

Świat współczesnego kapitalizmu – tzw. nowego kapitalizmu – cechuje się elastycznością i zmiennością. Elastyczność przejawia się przede wszystkim w działaniu sił, które mają zginać ludzkie karki¹¹. Od dzisiejszych pracowników oczekuje się by byli zręczni, przygotowani na zmiany, nieustannie podejmowali ryzyko. Tak zrodziło się pojęcie „elastyczny kapitalizm”. Akcentowanie elastyczności zmieniło znaczenie samej pracy. Wymóg ciągłej zmiany i elastyczności powoduje, że człowiek zaczyna tracić poczucie bezpieczeństwa, które miał jeszcze kilkadziesiąt lat temu, kiedy zatrudnienie było stabilne, a karierę można było zrobić w jednym miejscu pracy. Elastyczny kapitalizm zagroził tę prostą ścieżkę kariery. Pracowników zaczęto przetrzucać od jednego zadania do drugiego, z jednego miejsca pracy na drugie. To stworzyło sytuację, w której człowiek zaczął doświadczać na własnej skórze, czym w nowym kapitalizmie jest niepewność. To ona sprawia, że prześladuje go lęk, iż lada chwila utraci kontrolę nad swoim życiem. Strach przed utratą kontroli nie jest związany jedynie z niepewnością pracy, ma on znacznie głębsze podłoże. Według Sennetta istotna jest ulotność przyjaźni i słabość wspólnoty lokalnej, spowodowana kolejnymi przeprowadzkami z jednego miejsca do drugiego. Zapracowanemu człowiekowi brakuje czasu na systematyczne i stopniowe budowanie głębokich relacji międzyludzkich, które wymagają dłuższego zaangażowania się. Z tego powodu w komunikacji elektronicznej szuka namiastki wspólnoty. Jednak ta zastępcza komunikacja

⁹ Zob. R. Sennett, *Etyka dobrej roboty*, przeł. J. Dzierzgowski, Warszawskie Wydawnictwo Literackie Muza SA, Warszawa 2010.

¹⁰ Zob. R. Sennett, *Razem. Rytuały, zalety i zasady współpracy*, przeł. J. Dzierzgowski, Warszawskie Wydawnictwo Literackie Muza SA, Warszawa 2013.

¹¹ Zob. R. Sennett, *Korozja...*, dz. cyt. s. 55.

nie działa, gdyż jest zbyt zdawkowa, pośpieszna i nie przynosi zadowolenia. Poza tym, wymogi życia zawodowego utrudniają mu prawidłowe relacje z rodziną. Zapracowany rodzic martwi się, że jego dzieci stają się „szczurami z centrów handlowych”, które przez całe popołudnia chodzą po nich bez celu, bez żadnego kontaktu z ojcem lub matką¹².

Socjolog ukazując ludzką pracę we współczesnym świecie, pełnym niepewności, elastyczności i zmienności, wyróżnia znaczenie, które przypisuje założeniu, że życie człowieka powinno mieć kształt ciągłej narracji. Jeśli życie przybiera kształt kolażu różnych przeżyć świadczy to o jego nieciągłości, a spójność to to, co dla człowieka jest niezbędne w dobrym życiu i dobrej pracy¹³. Dzisiaj długotrwała narracja, podążanie wytyczoną ścieżką przestało się liczyć. Hasło „nic na długo” utrudnia życie, a zwłaszcza nie może stanowić wskazówek, dzięki którym człowiek wiedziałby, jak kształtować swój charakter i być dobrym rodzicem¹⁴. „Nic na długo” to zasada, która powoduje erozję zaufania i wzajemnych zobowiązań. Nastawienie na krótkotrwałość w nowoczesnych organizacjach nie pozwala dojrzewać zaufaniu. Jeśli organizacja przyjmuje strukturę elastycznej, luźnej sieci, to osłabia więzi społeczne. Mocne więzi wymagają bowiem ciągłości, a w wymiarze osobistym gotowości do zaangażowania się na rzecz innych.

Opisany przez Sennetta konflikt pomiędzy rodziną a pracą prowokuje do pytań o kondycję dorosłego człowieka. Jak ma podążać za swoimi celami, planami w nieustannie zmieniającym się społeczeństwie? W jaki sposób może zachować trwałość relacji społecznych? Jak w fragmentarycznej rzeczywistości ma budować narrację i czynić swoje życie spójną opowieścią? Na te pytania socjolog nie udziela odpowiedzi wprost. Dokonana przez niego diagnoza nowego kapitalizmu wskazuje, iż aby nowy system mógł się rozwijać człowiek jest zmuszony przemieszczać się z jednego miejsca pracy do drugiego. To zaś powoduje korozję jego charakteru¹⁵.

Korozja charakteru współczesnego człowieka

Człowiek jest istotą, która przez całe życie buduje swoją tożsamość. Sennett określa ją jako „trwałość własnego »ja«”¹⁶. Centrum tej tożsamości jest charakter człowieka, który jest formowany w procesie działania i rozwoju; by

¹² Zob. tamże, s. 21-22.

¹³ Zob. tamże, s. 184-185.

¹⁴ Zob. tamże, s. 24.

¹⁵ Zob. tamże, s. 25-28.

¹⁶ Tamże, s. 28.

go zbudować człowiek powinien dbać o ciągłość narracji spajającej jego życie i pomagającej odnaleźć się w świecie. Każdy jest bohaterem własnej historii – stoi w jej centrum; tworzy samego siebie podczas swojego życia. Jedynie wśród innych ludzi, dzięki temu, co mówi i robi ukazuje siebie innym. Przez to tworzy własną narrację i tworzy swoją historię. Jeśli nie byłoby drugiego, tworzenie własnej historii nie byłoby możliwe. Nie byłby także możliwy własny rozwój, który wyłącznie we wspólnocie jest osiągalny¹⁷.

Tymczasem w postmodernistycznych wizjach ludzkiego „ja” nacisk kładzie się na konflikt i zerwanie. Nikogo nie obchodzi, jak wygląda komunikacja między rozczłonkowanymi jednostkami¹⁸. Człowiek żyje w rzeczywistości, dla której charakterystyczne są ciągle zmiany i krótkoterminowa elastyczność – społeczne i ekonomiczne warunki powodują, że nie jest łatwo budować narrację. Korporacje dzielą się i łączą. Praca raz jest, raz jej nie ma. Przyjaciele pojawiają się i odchodzą. Przedsiębiorcy wymagają, by ludzie nie przejmowali się tym, że nie są zdatni do przewidzenia konsekwencji zmian lub niewiedzy, co przyniesie przyszłość. Jednak większość osób nie potrafi podchodzić do życia z taką nonszalancją i beztroską. Ludzie tęsknią za spójnością, której brakuje im w życiu. Elastyczne zachowania, jakich wymaga od nich współczesny świat, nie pomagają im w odgrywaniu roli rodzica czy członka wspólnoty. Dlatego pragną, aby więzi międzyludzkie nie urywały się tak łatwo. Nie dają zgody na nietrwałe relacje z innymi pracownikami i przygnębiającą wizję własnych dzieci jako szczurów z centrów handlowych.

Niepokojące jest to, że człowiek choć zdaje sobie sprawę z konsekwencji nie próbuje protestować, walczyć z trajektorią życia narzuconą przez współczesny kapitalizm. Cokolwiek się dzieje, czuje się odpowiedzialny za zdarzenia, nad którymi w istocie nie ma kontroli, (na przykład nad utratą pracy). Wszystko bierze na siebie – traktuje jako własne brzemie. To poczucie odpowiedzialności jest absolutne. Człowiek przejawia niezachwianą gotowość do ponoszenia odpowiedzialności. Według Sennetta gotowość tę należy rozumieć bardziej jako cechę charakteru, gdyż nie przekłada się ona na konkretne działanie. Jak pisze „w czasach elastyczności jedynie odarta z wszelkich działań wola stanowić może esencję charakteru etycznego¹⁹”. Przyjmując na siebie odpowiedzialności za wydarzenia, nad którymi nie da się zapanować wzbudza w sobie poczucie winy. Jednak żyjąc w społeczeństwie, które zdaje się rozpadać na kawałki – nie traci panowania nad sobą.

¹⁷ Zob. tamże, s. 13-35.

¹⁸ Zob. tamże, s. 201.

¹⁹ Tamże, s. 32.

Doskonale rozumie, że wszelkie próby protestów i walki byłyby pozbawione sensu. W tych okolicznościach pozostaje jedynie pragnienie stawiania oporu erozji takich cech charakteru, jak lojalność i zaangażowanie. W rezultacie, „jego wola staje się statyczna; jego wartości przejawiają się jedynie w pustych deklaracjach²⁰”. W ocenie socjologa tym, czego człowiekowi brakuje w obliczu tych dwóch przeciwstawnych doświadczeń – dryfowania i próżnej determinacji – jest narracja, która mogłaby nadać kształt jego postępowaniu. Według Sennetta narracja „to coś więcej niż zwykły ciąg zdarzeń. Nadaje ona ciąg biegowi czasu, podpowiada dlaczego doszło do pewnych zdarzeń i ukazuje ich konsekwencje²¹”.

W świecie, w którym jedynym stałym czynnikiem i możliwym do przewidzenia są zmiany, człowiek ma trudności, a często w ogóle nie potrafi zbudować trwałych relacji z innymi. Takie działania osłabiają jego charakter. Chodzi tu o sposób jego powiązania ze światem i bycie niezbędnym dla innych. Kiedy brakuje innego – człowiek unosi się w próżni. Na tym polega problem ludzkiego charakteru, „istnieje historia, ale brakuje narracji dzielonej z innymi (...)” w takiej sytuacji dochodzi do korozji charakteru²². Korozja charakteru to brak spójności w opowieści w historii konkretnego człowieka, to zaburzenie tożsamości.

Zdaniem socjologa pomocne w kształtowaniu charakteru może okazać się czynne „ja”, gdyż zmusza ono do działania²³. Problem polega na tym, że czynne „ja” powinno być wsparte przez wspólnotę, ponieważ tylko w interakcji z nią ma się możliwość w pełni dostrzec swoje wyróżniające się cechy. Wyłącznie w zetknięciu z drugą osobą można zobaczyć, że jest niepowtarzalnym, wyjątkowym i ma się własną historię. Przy wsparciu wspólnoty można budować swój indywidualny charakter.

Współpraca – wymiana korzystna dla wszystkich uczestników

Powszechnie uważa się, że wspólnota tworzy się w miejscu pracy, gdyż człowiek, który pracuje nie jest w pracy sam. Obok niego znajdują się współpracownicy – koleżanki, koledzy, szefowie. Patrząc z zewnątrz na pracę w korporacjach, instytucjach, czy firmach można odnieść wrażenie, że pracodawcy próbują jednoczyć pracowników. Rozdają im na przykład karty na siłownię, basen, czy wspólne wyjście do teatru. Jednak w większości

²⁰ Tamże, s. 33.

²¹ Tamże, s. 33.

²² Tamże, s. 206.

²³ Tamże, s. 186.

przypadków zabiegi te nie przynoszą pożądanych efektów. Według Sennetta, zbudowanie solidnej wspólnoty staje się trudne, a wręcz niemożliwe. Dzisiaj także często mówi się, że korporacja nie jest miejscem, w którym pracownik może znaleźć pomoc i wsparcie prawdziwej wspólnoty. Dzieje się tak dlatego, że nikt nikomu nie ufa, a często nawet nie próbuje obdarzyć zaufaniem²⁴. Wspólnoty kreowane w ramach dzisiejszych korporacji nie są tymi, na których zależy Sennettowi. W jego ocenie prawdziwe wspólnoty są miejscem, gdzie „ludzie uczą się słuchać i reagować – i to nawet wówczas, gdy coraz wyraźniej dostrzegają dzielące ich różnice²⁵”. Osoby pracujące w elastycznych korporacjach nie mają czasu, by poznać dzielące ich różnice i o nich porozmawiać. Co jakiś czas zostają bowiem przydzielani do następnych zadań. W rezultacie brakuje im wolnej chwili na namysł i budowanie trwałych więzi z innymi. Sennett uważa, że prawdziwą wspólnotę tworzy na przykład grupa przyjaciół, na których można polegać. Koleżanki i koledzy z korporacji nie są w stanie zbudować takiej trwałej relacji, nawet jeśli łączy ich wspólny zawód czy wykształcenie. Powodem tego jest zmienność świata korporacji, elastyczność i nietrwałość zatrudnienia. Relacja w prawdziwej wspólnocie opiera się na zaufaniu, o które w świecie ciągłych zmian jest trudno. Zaufanie buduje się bardzo długo, a na długotrwałe procesy nie ma w korporacji czasu. W efekcie w świecie pełnym elastyczności i zmienności relacje międzyludzkie ulegają zaburzeniu, a nawet – jak twierdzi Sennett – zniszczeniu. Brak trwałych związków międzyludzkich, a także systematycznie realizowanych celów sprawia, że człowiek boleśnie zderza się z codziennością.

Jednak każdy pragnie życia we wspólnocie. Dzięki niej rozumie swoje działanie, w razie potrzeby potrafi je zmienić, przewidywać skutki i brać za nie odpowiedzialność. W ten sposób życie człowieka nabiera sensu, potrafi być sobą i nadawać sens własnej pracy. Sens ludzkiej pracy wyraża się w tym, że jest współpracą. Sennett zakłada, że

„(...) współpraca to wymiana korzystna dla wszystkich uczestników. Obserwujemy ją w wypadku iskających się nawzajem szympan-sów, dzieci budujących zamek na plaży, ludzi układających wspólnie worki z piaskiem, gdy nadchodzi powódź. Dostrzeżenie współpracy przychodzi nam bez trudu, gdyż – jak inne zwierzęta społeczne – tendencję do wzajemnego wsparcia mamy w genach; zwierzęta

²⁴ Por. J. Bakan, *Korporacja. Patologiczna pogoń za zyskiem i władzą*, przeł. J. P. Listwan, Wydawnictwo Lepszy Świat, Warszawa 2006.

²⁵ R. Sennett, *Korożja...*, dz. cyt. s. 55.

społeczne współpracują, by osiągnąć to, czego nie zdołałyby osiągnąć w pojedynkę²⁶”.

Konstatacja ta wskazuje, że współpracując można zrealizować więcej zadań, wyprodukować więcej przedmiotów, czy wypracować większy zysk. Współpraca jest wpisana w kondycję człowieka. Jednak ta zostaje wystawiona na próbę. Od pracowników często wymaga się, by jednocześnie ze sobą kooperowali i konkurowali. Taka sytuacja jest dla nich trudna i wymagająca, gdyż może prowadzić do sporów, których nie można rozwiązać w zgodzie z obu wymaganiami. Poza tym nie istnieją lub są mocno zaburzone relacje oparte na bazie przyjaźni i zaufania, a grupa współpracowników nie jest wspólnotą, która jest w stanie pomóc w rozwiązaniu ich problemów. W tych warunkach rodzi się „ja” niekooperacyjne, osobowość niezdolna do radzenia sobie złożonymi wymaganiami społecznego zaangażowania, wycofana, pozbawiona pragnienia współpracy z innymi²⁷.

Sennett zatroskany stanem świata próbuje dociec, jak można zaradzić trudnej i szkodliwej kooperacji, opierającej się na zasadzie – „my przeciwko wam”. Kierunek działań naprawczych dostrzega w sytuacji, gdy ludzie zechcą zacząć ze sobą rozmawiać i podejmować wspólne działania. Socjolog uważa, że więź z innymi wymaga umiejętności. Szczególne znaczenie mają dwie: umiejętność eksperymentowania i komunikacji. Eksperyment oznacza robienie nowych rzeczy i, co ważniejsze, porządkowanie ich w czasie. Ludzie uczą się tego dzięki powtarzalnemu, rozbudowanemu procesowi ćwiczenia. Z kolei komunikacja ma początkowo niejednoznaczny charakter. Przykładem tego jest niezrozumiałość dziecięcych przekazów. Zanim dziecko zdobędzie zdolności komunikacyjne, będzie musiało nauczyć się przewyższania owej niejednoznaczności. A zatem samoświadomość kształtuje się w kontekście eksperymentowania i komunikacji. W tych okolicznościach „kooperacja staje się ciężko wypracowanym doświadczeniem, nie zaś czymś, co po prostu dostaliśmy²⁸”.

Według Sennetta najważniejszą cechą trudnej kooperacji jest to, że wymaga ona kompetencji społecznych. Co interesujące, pojęcie „kompetencje społeczne” uważa za nietrafne. W jego ocenie o wiele poważniejsze są kompetencje dialogiczne, które definiuje jako „uwagę okazywaną innym

²⁶ R. Sennett, *Razem...*, dz. cyt. s. 16.

²⁷ Zob. tamże, s. 235.

²⁸ Tamże, s. 27.

i gotowość reagowania²⁹”. Charakterystyczną cechą kompetencji dialogicznych jest umiejętność znajdowania punktów wspólnych z drugą osobą, zarządzania sporem lub unikania frustracji, gdy rozmowa staje się trudna oraz łatwość dobrego słuchania, która wymaga zestawu umiejętności poprzedzających odpowiedź, a mianowicie: skupienia i interpretowania komunikatów rozmówcy, rozumienia nie tylko słów, ale również pauz i gestów. Nie bez znaczenia jest zdolność obserwacji. Dzięki niej rozmowa ma szansę być bogatsza, bardziej kooperacyjna i bardziej dialogiczna.

Sennett, który w młodości był zawodowym muzykiem (wielonczelistą i dyrygentem), na własnej skórze doświadczył, że dzięki dobremu słuchaniu muzyk staje się człowiekiem bardziej kooperacyjnym. Do tego przydatny jest zestaw rytuałów.

Rytuał oparty powtarzalności jako narzędzie kształtowania kluczowych kompetencji

Rytuał jest jednym ze sposobów porządkowania symbolicznej wymiany kulturowej, rodzi silne więzi społeczne i dostarcza narzędzi wykorzystywanych przez społeczeństwo w równoważeniu współpracy i konkurencji. Rytuał sprawia, że ekspresyjna komunikacja działa³⁰. Według Sennetta rytuał to specyficzny rodzaj fachu, który wymaga umiejętności, dlatego musi być właściwie praktykowany³¹. Jednym ze sposobów kształtowania rytuałów jako autonomicznych praktyk jest powtarzalność, identyfikowana z rutyną³², która jakoby przytępia zmysły człowieka³³. Socjolog nie zgadza się z tym stanowiskiem. Według niego „rutyna dobrego fachowca nie ma statycznego charakteru. Ewoluuje i pozwala fachowcowi na samodoskonalenie³⁴”. A zatem rutyna może mieć moc kształcącą. Jednak trzeba umieć odróżnić zwykłą, nudną rutynę od tej, którą praktykuje fachowiec. Człowiek umiejętny dzięki powtarzalności doskonali swoje ruchy, stara się, by jego czynności oraz produkt nad którym pracuje były jak najlepsze. Tak rozumiana rutyna ma

²⁹ Tamże, s. 28.

³⁰ Zob. tamże, s. 118.

³¹ Zob. R. Sennett, *Etyka...*, dz. cyt. s. 22.

³² Szerzej na temat zjawiska rutyny zob. I. Paszenda, *Rutyna jako nie-codzienne doświadczenie edukacyjne w perspektywie pragmatyzmu*, „Studia z Teorii Wychowania” 2017 t. 8 nr 4 (21), s. 223-233.

³³ Zob. R. Sennett, *Razem ...* dz. cyt. s. 123.

³⁴ R. Sennett, *Etyka...*, dz. cyt. s. 325.

walor wychowawczy, gdyż uczy nie tylko wykonywać rzeczy dobrze, lecz także uczy krytycyzmu³⁵. Pomimo to, jak pisze Sennett,

„w nowoczesnej edukacji odchodzi się od powtarzalności, uważa się ją bowiem za ogłupiającą. Oświecony nauczyciel, lękając się, że zanudzi swych pupili, będzie unikał rutyny, lecz pozbawi w ten sposób dzieci ważnego doświadczenia, polegającego na pełnym namysłu studiowaniu i modyfikowaniu własnych (głęboko zakorzenionych) sposobów postępowania³⁶”.

Być może, dzieje się tak dlatego, że powszechnie uznaje się, że aktywność, która polega na rutynowych czynnościach jest nieciekawa i nie rozwija. Z tak postrzeganą rutyną często mamy dziś do czynienia. Praca człowieka niejednokrotnie polega na wykonywaniu wciąż tego samego. W wielu instytucjach narzeka się na rutynę. Z tego powodu „dzisiejsze społeczeństwo, tworząc coraz bardziej elastyczne instytucje, poszukuje nowych sposobów na wypalenie wstrętnej rutyny³⁷”. Jednakże, jak wynika z dokonanego przez socjologa opisu kondycji współczesnego człowieka, elastyczność nie jest remedium na rutynę. Elastyczność – jak pisze Sennett – rodzi niepewność. Skutecznym lekarstwem na rutynę jest jej dwoista natura. Rutyna może bowiem „(...) poniżyć, ale może też chronić. Może zabijać pracę, ale może też scalać życie³⁸”. Dzięki rutynie fachowiec rozwija swoje umiejętności, a dzięki nim zakorzenia się w świecie. Rutyna rozumiana jako mądre doskonalenie się człowieka w tym co robi, jest źródłem dobrej pracy, może pomóc zrozumieć pracę, odkryć jej sens.

Wiele osób upatruje sensu pracy w tym, że dzięki niej może zarobić pieniądze, które umożliwiają godne życie oraz realizowanie pasji i zainteresowań. Jednak praca powinna dać człowiekowi coś więcej niż tylko pieniądze. Mówiąc językiem Sennetta – jej obowiązkiem jest go ubogacić, pozostawić w nim trwałe ślady, budować historię jego życia i kształtować jego charakter. Kiedy rutyna sprowadza się do bezmyślnie powtarzanych ruchów nie buduje spójnej narracji człowieka i nie kształtuje jego charakteru. Socjolog zdaje sobie sprawę z tego, że można, wzorem innych, uznać pracę opartą na rutynie za otepiającą i utożsamiać rutynę z nudą. Niemniej jednak przykład ludzi, którzy rozwijają swe umiejętności manualne, pokazuje, że może być

³⁵ Zob. R. Sennett, *Etyka...*, dz. cyt. s. 55.

³⁶ Tamże, s. 55–56.

³⁷ R. Sennett, *Koroźja...*, dz. cyt. s. 55.

³⁸ Tamże, s. 51.

inaczej. „Powtarzanie jest stymulujące, jeśli zorganizowane jest według reguły antycypacji. Substancja rutyny może się zmieniać, przechodzić metamorfozy, może być ulepszana, emocjonalną nagrodą pozostaje jednak doświadczenie robienia tego samego raz za razem³⁹”.

Konstatacja ta wskazuje, że jeśli człowiek będzie nieustannie dbał o rozwój swoich umiejętności, będzie się doskonalił, rutyna może mu pomóc być w pełni sobą, rozwijać swój charakter i osiągnąć spójną narrację. Podstawą każdej umiejętności jest zatem rutyna, stanowiąca fundament dla jakości pracy. Kluczem do tego, by coś robić dobrze jest sprawstwo i zdolności. Bez nich dążenie do jakości nie jest możliwe.

Według Sennetta wszyscy posiadają podobne zdolności, dzięki którym mogą stać się fachowcami, czyli ludźmi umiejętnymi. Jak pisze: „większość różnic wynika z naszych motywacji i znaczenia, jakie ma dla nas jakość⁴⁰”. Dlatego uważa, że są powody, by pragmatyzm łączyć z demokracją⁴¹. Chodzi tu o wspólne dla wszystkich zdolności i możliwości rozwijania swoich kompetencji. Oczywiście zdaje sobie sprawę, że jedni będą to potrafili robić w większym stopniu, a inni w mniejszym, ale różnice nie są na tyle duże, by ktoś tych zdolności był w ogóle pozbawiony. Każdy jest bowiem obdarzony pewnymi zdolnościami, dzięki którym może odkrywać, badać i otwierać nowe problemy. Jak twierdzi

„Samorządność zakłada zdolność obywateli do kolektywnej współpracy na rzecz radzenia sobie z problemami. Rzecz jednak w tym, że należy pozostawać sceptycznym wobec szybkich i prostych rozwiązań, aby współpraca miała jakiegokolwiek szanse powodzenia. (...) Zaradzić podobnym trudnościom można jedynie przez doświadczanie oddolnej obywatelskiej partycypacji. Partycypacji (...), w której jedną z cnót stanowi cnota ćwiczenia oparta na powtarzalności i stopniowym wnoszeniu poprawek⁴²”.

Stanowisko to wskazuje, że kooperacja jest ciężko wypracowanym doświadczeniem, nie zaś czymś, co się dostaje od losu.

³⁹ R. Sennett, *Etyka...*, dz. cyt. s. 219.

⁴⁰ Tamże, s. 297-298.

⁴¹ Zob. tamże, s. 356.

⁴² Tamże, s. 356.

Podsumowanie

Przeprowadzona przez Sennetta ocena współżycia międzyludzkiego w społeczeństwie amerykańskim pokazuje, że elastyczność i niestabilność zatrudnienia, ulotność przyjaźni, słabość wspólnoty lokalnej oraz erozja zaufania, to główne czynniki, które sprawiają, że ludziom coraz trudniej jest współpracować ze sobą. Jego prace ujawniają, że współczesna kultura, która coraz częściej zmusza do konkurowania i dbania o własne interesy, zagraża tym kompetencjom, dzięki którym człowiek odczuwa więź z innymi, a mianowicie: umiejętność współpracy, słuchania i prowadzenia rozmowy.

Opisane przez amerykańskiego socjologa zjawiska są obecne również w polskiej kulturze. Zachodzą one w wielu instytucjach, także w szkole, w której kooperacja wśród nauczycieli bywa niezbyt widoczna. Przeciążenie obowiązkami zawodowymi powoduje, że niewielu z nich znajduje czas, by obserwować pracę swoich koleżanek i kolegów, po to by móc wymienić się doświadczeniami. W pojedynkę podejmują wyzwania wpisane w rolę zawodową, często bez jakiegokolwiek wsparcia ze strony dyrekcji, czy współpracowników; typowo polskim nauczycielskim doświadczeniem jest samotność⁴³.

Problem współpracy dotyka także uczniów, którzy są nastawieni raczej na współzawodnictwo, niż na kooperację. W dzisiejszej szkole ważne są oceny, więc zdobywa się je wszelkim kosztem. Uczniowie rywalizując o najwyższe oceny zmieniają się w manipulantów, którzy dla zdobycia lepszych stopni ściągają i kłamią⁴⁴. Uczniowskiej współpracy nie sprzyja także ograniczanie zajęć umożliwiających wspólne uczenie się w grupie⁴⁵ oraz

⁴³ Zob. A. Tłuściak-Deliowska, U. Dernowska, *Kultura współpracy w szkole w percepcji nauczycieli szkół gimnazjalnych*, „Studia Edukacyjne” 2016 nr 40, s. 127-148; M. Budna, *Samotność pedagoga*, „Polityka” 28 czerwca 2010, <https://www.polityka.pl/tygodnikpolityka/spoleczenstwo/1506718,1,samotnosc-pedagoga.read> [15.10.2017]; U. Dernowska, *Profesjonalna wiedza nauczyciela – źródła i sposoby eksploatacji*, „Ruch Pedagogiczny” 2012 nr 3, s. 11-21.

⁴⁴ Por. K. Firlej, *Chcemy szkoły pozwalającej rozwinąć skrzydła*, w: (red.) J. Szomburg, *Rozwój i edukacja. Wielkie przewartościowanie*, Instytut Badań na Gospodarkę Rynkową, Gdańsk 2011; J. Góźdz, *Ściąganie w szkole – pomiędzy etyką a społeczną normą*, „Chowanna”, 2016 t. 1 (46), s. 175-191.

⁴⁵ Por. A. Bargielska, *Za kulisami indywidualizacji. Retoryka Ja-My w klasie szkolnej*, w: *Uczłowieczyć komunikację. Nauczyciel wobec ucznia w przestrzeni szkolnej*, (red.) H. Kwiatkowska, Oficyna Wydawnicza „Impuls”, Kraków 2015, s. 292; A. Famuła-Jurczak, *Rekonstrukcja obrazu szkoły z wykorzystaniem założeń teoretycznych Johna Deweya*, „Studia z Teorii Wychowania” 2010 nr 1, s. 161-171.

agresja werbalna i relacyjna⁴⁶. Być może przyczyna tkwi w tym, że w klasie szkolnej wszystko kręci się nie wokół uczniów, lecz wokół testów⁴⁷.

Ponadto koncepcji współpracy przeciwstawia się reprezentowana przez współczesną szkołę kultura „pracy wyalienowanej”. Jej istotą jest nacisk na technicznie rozumianą efektywność działania podmiotów, mierzoną według odgórnie narzuconych kryteriów. Akcent kładzie się na rywalizację, hierarchizację osiągnięć uczniów i nauczycieli, a w efekcie selekcję przyznającą im określone miejsce w szeregu rang i przywilejów. Co więcej, kultura pracy alienowanej narzuca wzorzec tak zwanej „samodzielnej” pracy ucznia, która jest zaprzeczeniem współdziałania i wzajemnej pomocy. Uczeń podlega alienacji od społecznego środowiska działania, co uniemożliwia kształtowanie kompetencji do współdziałania i kooperacji, stanowiących podstawowe kompetencje obywatelskie⁴⁸.

Umocniony w praktyce edukacyjnej model pracy wyalienowanej stanowi aktualny kulturowy wzór edukacji transmisyjnej, nastawionej na kształtowanie człowieka podatnego na zewnętrzne sterowanie, a jednocześnie samotnego i niezdolnego do obywatelskiego zaangażowania⁴⁹. W efekcie z pola widzenia znikają nie tylko zainteresowania, talenty i możliwości uczniów, ale również wiele ważnych z punktu widzenia funkcjonowania we współczesnym świecie kompetencji⁵⁰.

⁴⁶ Zob. A. Komendant-Brodowska, *Agresja i przemoc szkolna. Raport o stanie badań*, Instytut Badań Edukacyjnych, Warszawa 2014; A. Giza-Poleszczuk, A. Komendant-Brodowska, A. Baczko-Dombi, *Przemoc w szkole. Raport z badań. Maj 2011*, Instytut Socjologii Uniwersytetu Warszawskiego, <http://www.szkolabezprzemocy.pl/1391,przemoc-w-szkole-maj-2011>, pdf z dn. 15.10.2017.

⁴⁷ Zob. D. Klus-Stańska, M. Nowicka, *Wstęp do wydania nowego uzupełnionego*, w: D. Klus –Stańska, M. Nowicka, *Sensy i bezsensy edukacji wczesnoszkolnej*, Wydawnictwo Harmonia Universalis, Gdańsk 2014, s. 13 -14; D. Klus- Stańska, *Dokąd zmierza polska szkoła? Pytania o ślepe uliczki, kierunki, konteksty*, w: (red.) D. Klus-Stańska, *Dokąd zmierza polska szkoła?*, Wydawnictwo Akademickie „Żak”, Warszawa 2008, s. 7-9.

⁴⁸ Zob. A. Męczkowska, *Edukacja a problem kształtowania relacji społecznych. Pomiędzy wyzwaniem podmiotowości a interwencją w związek człowieka i świata*, w: (red.) J. Rutkowiak, D. Kubinowski, M. Nowak *Edukacja, moralność, sfera publiczna*, Oficyna Wydawnicza Verba, Lublin 2007.

⁴⁹ Zob. A. Męczkowska-Christiansen, *Edukacja dla demokracji jako demokracja w edukacji. Wokół podstawowych pojęć*, w: (red.) K. Gawlicz, P. Rudnicki, M. Starnawski, T. Tokarz, *Demokracja i edukacja. Dylematy, diagnozy, doświadczenia*, Wydawnictwo Naukowe Dolnośląskiej Szkoły Wyższej, Wrocław 2014, s. 20.

⁵⁰ Zob. M. Żyliwska, *Na czym powinien polegać przewrót kopernikański w edukacji?*, w: (red.) J. Szomburg, *Rozwój i edukacja. Wielkie przewartościowanie*, Instytut Badań nad Gospodarką Rynkową, Gdańsk 2011, s. 88.

Chcąc nadążyć za zmianami zachodzącymi w świecie i społeczeństwie wszystkie szkoły na różnych poziomach edukacji potrzebują jasnej strategii pokazującej, jak wyposażyć osoby uczące się w kluczowe kompetencje, w tym umiejętność współpracy, wymagane w XXI wieku.

Odpowiedzi dostarczają prace Sennetta. Pokazują one, że podstawą współpracy i współżycia międzyludzkiego jest umiejętność słuchania i prowadzenia rozmowy. Niemniej jednak, aby współpraca była udana trzeba traktować ją jako rodzaj fachu, który wymaga nauki i codziennego treningu. Odpowiednim do tego narzędziem są rytualne praktyki, oparte na rutynowych, długotrwałych ćwiczeniach, które wbrew obiegowym opiniom nie przytępią zmysłów człowieka, lecz mają moc kształcącą. W tych warunkach kształtowanie i rozwijanie kluczowych kompetencji jest możliwe. Wszyscy bowiem posiadają podobne zdolności, dzięki którym mogą stać się fachowcami, czyli ludźmi umiejętnymi.

Nadzieja leży zatem w nauczycielkach i nauczycielach, którzy zechcą wykorzystać rytuał współpracy jako narzędzie do kształtowania i rozwoju kompetencji, zarówno własnych, jak i swoich uczniów. Niestety przeświadczenie wydaje się być nikłe i to nie z powodu braku wiary w środowisko nauczycielskie. Ich możliwości działania są również ograniczone niestabilnością zatrudnienia⁵¹, która osłabia więzi społeczne i nie sprzyja współpracy oraz dysfunkcjonalnością prawa oświatowego,⁵² które egzekwuje kolejne pozory udoskonalenia edukacji, jej urynkowaniem⁵³.

Bibliografia:

- Bakan J., *Korporacja. Patologiczna pogoń za zyskiem i władzą*, przeł. J. P. Listwan, Wydawnictwo Lepszy Świat, Warszawa 2006.
- Bargielska A., *Za kulisami indywidualizacji. Retoryka Ja-My w klasie szkolnej*, w: (red.) H. Kwiatkowska, *Uczłowieczyć komunikację. Nauczyciel wobec*

⁵¹ Zob. M. Suchecka, M. Zubik, M. Warchała, *W szkołach wciąż brakuje nauczycieli. Ale praca na pełen etat to rzadkość*, dokument elektroniczny, pobrano ze strony <http://wyborcza.pl/7,75398,22390941,w-szkolach-wciaz-brakuje-nauczycieli-ale-praca-na-pelen-etat.html> [20.09.2017]; J. Mikulski, *ZNP: 6.5 tys. nauczycieli straciło pracę w wyniku reformy*, <http://www.rp.pl/Edukacja/171009000-ZNP-65-tys-nauczycieli-stracilo-prace-w-wyniku-reformy.html> [15.10.2017].

⁵² Zob. V. Kopińska, *Rekonstrukcja kultury prawnej szkoły na podstawie (zmian) przepisów prawnych w zakresie nadzoru pedagogicznego*, „Przegląd Badań Edukacyjnych” 2013 nr 17 (2), s. 177 -197.

⁵³ Zob. E. Potulicka, *Wolny rynek edukacyjny a zagrożenia dla edukacji*, w: E. Potulicka, J. Rutkowiak, *Neoliberalne uwikłania edukacji*, Oficyna Wydawnicza „Impuls” Kraków 2010.

- ucznia w przestrzeni szkolnej, red. nauk., H. Kwiatkowska, Oficyna Wydawnicza „Impuls”, Kraków 2015.
- Budna M., *Samotność pedagoga*, „Polityka” 28 czerwca 2010, <https://www.polityka.pl/tygodnikpolityka/spoleczenstwo/1506718,1,samotnosc-pedagoga.read> [15.10.2017].
- Dernowska U., *Profesjonalna wiedza nauczyciela – źródła i sposoby eksploatacji*, „Ruch Pedagogiczny” 2012 nr 3, s. 11-21.
- Dziennik Urzędowy Unii Europejskiej, *Zalecenie Parlamentu Europejskiego i Rady z dnia 18 grudnia 2006 w sprawie kompetencji kluczowych uczenia się przez całe życie*, (2006/962/WE), <https://eur-lex.europa.eu/legal-content/pl/TXT/PDF/?uri=CELEX:32006H0962>, pdf. z dn. 2.11.2018.
- Famuła-Jurczak A., *Rekonstrukcja obrazu szkoły z wykorzystaniem założeń teoretycznych Johna Deweya*, „Studia z Teorii Wychowania” 2010 nr 1, s. 161-171.
- Firlej K., *Chcemy szkoły pozwalającej rozwinąć skrzydła*, w: (red.) J. Szomburg, *Rozwój i edukacja. Wielkie przewartościowanie*, Instytut Badań na Gospodarką Rynkową, Gdańsk 2011.
- Giza-Poleszczuk A., Komendant-Brodowska A., Baczko-Dombi A., *Przemoc w szkole. Raport z badań. Maj 2011*, Instytut Socjologii Uniwersytet Warszawski, <http://www.szkołabezprzemocy.pl/1391,przemoc-w-szkole-maj-2011>, pdf z dn. 15.10.2017.
- Góźdz J., *Ściąganie w szkole – pomiędzy etyką a społeczną normą*, „Chowanna” 2016 t. 1 (46), s. 175-191.
- Klus-Stańska D., *Dokąd zmierza polska szkoła? Pytania o ślepe uliczki, kierunki, konteksty*, w: (red.) D. Klus-Stańska, *Dokąd zmierza polska szkoła?*, Wydawnictwo Akademickie „Żak”, Warszawa 2008.
- Klus-Stańska D., Nowicka M., *Wstęp do wydania nowego uzupełnionego*, w: D. Klus-Stańska, M. Nowicka, *Sensy i bezsensy edukacji wczesnoszkolnej*, Wydawnictwo Harmonia Universalis, Gdańsk 2014.
- Komendant-Brodowska A., *Agresja i przemoc szkolna. Raport o stanie badań*, Instytut Badań Edukacyjnych, Warszawa 2014.
- Kompetencje społeczne i obywatelskie w podstawach programowych kształcenia ogólnego. Analiza krytyczna*, (red.) V. Kropińska, H. Solarczyk-Szwec, Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu Mikołaja Kopernika, Toruń 2017.
- Kopaczyńska I., *Podstawa programowa dla klas I-III Szkoły Podstawowej jako punkt wyjścia działań pozornych*, w: (red.) M. Dudzikowa,

- K. Knasiecka-Falbierska, *Sprawcy i/lub ofiary działań pozornych w edukacji szkolnej*, Oficyna Wydawnicza „Impuls”, Kraków 2013.
- Kopińska V., *Rekonstrukcja kultury prawnej szkoły na podstawie (zmian) przepisów prawnych w zakresie nadzoru pedagogicznego*, „Przegląd Badań Edukacyjnych” 2013 nr 17 (2), s. 177 -197.
- Kopińska V., Solarczyk – Szwec H., *Edukacja dla wspólnoty? Krytyczna analiza podstaw programowych kształcenia ogólnego*, „Forum Oświatowe” 2006 nr 1, s. 11-32;
- Kubiczek B., *Szkoła Demokracji – Szkoła Samorządności”. Kompetencje społeczne i obywatelskie uczniów i nauczycieli. Materiały dla uczestnika konferencji*, Ośrodek Rozwoju Edukacji, Sosnowiec 2012.
- Męczkowska A., *Edukacja a problem kształtowania relacji społecznych. Po między wyzwaniem podmiotowości a interwencją w związek człowieka i świata*, w: (red.) J. Rutkowiak, D. Kubinowski, M. Nowak *Edukacja, moralność, sfera publiczna*, Oficyna Wydawnicza Verba, Lublin 2007.
- Męczkowska-Christiansen A., *Edukacja dla demokracji jako demokracja w edukacji. Wokół podstawowych pojęć*, w: (red.) K. Gawlicz, P. Rudnicki, M. Starnawski, T. Tokarz, *Demokracja i edukacja. Dylematy, diagnozy, doświadczenia*, Wydawnictwo Naukowe Dolnośląskiej Szkoły Wyższej, Wrocław 2014.
- Mikulski J., *ZNP: 6.5 tys. nauczycieli straciło pracę w wyniku reformy*, <http://www.rp.pl/Edukacja/171009000-ZNP-65-tys-nauczycieli-stracilo-prace-w-wyniku-reformy.html>[pdf z dn 15.10.2017].
- Nussbaum M. C., *Nie dla zysku. Dlaczego demokracja potrzebuje humanistów*, przeł. Ł. Pawłowski, przedm. J. Kuisz, Fundacja Kultura Liberalna, Warszawa 2016.
- Paszenda I., *Rutyna jako nie-codzienne doświadczenie edukacyjne w perspektywie pragmatyzmu*, „Studia z Teorii Wychowania” 2017 t. 8 nr 4 (21), s. 223-233.
- Potulicka E., *Wolny rynek edukacyjny a zagrożenia dla edukacji*, w: E. Potulicka, J. Rutkowiak, *Neoliberalne uwikłania edukacji*, Oficyna Wydawnicza „Impuls” Kraków 2010.
- Przyborowska B., Kopińska V., Murawska I., *Kompetencje społeczne i obywatelskie w edukacji szkolnej – pozór w podstawie programowej dla trzeciego etapu edukacyjnego*, „Przegląd Badań Edukacyjnych” 2016 nr 23 (2), s. 45-60.
- Sennett R., *Etyka dobrej roboty*, przeł. J. Dzierzgowski, Warszawskie Wydawnictwo Literackie Muza SA, Warszawa 2010.

- Sennett R., *Korozja charakteru. Osobiste konsekwencje pracy w nowym kapitalizmie*, przeł. J. Dzierzgowski, Ł. Mikołajewski, Warszawskie Wydawnictwo Literackie Muza SA, Warszawa 2006.
- Sennett R., *Upadek człowieka publicznego*, przeł. H. Jankowska, Warszawskie Wydawnictwo Literackie Muza SA, Warszawa 2009.
- Sennett R., *Razem. Rytuały, zalety i zasady współpracy* przeł. J. Dzierzgowski, Warszawskie Wydawnictwo Literackie Muza SA, Warszawa 2013.
- Solarczyk-Szwec H., Matusiak A., Kopińska V., *Kompetencje społeczne na wejściu w dorosłość. Krytyczna analiza podstawy programowej kształcenia ogólnego dla IV etapu kształcenia*, „Edukacja Dorosłych” 2016 nr 2, s. 29-44.
- Suchecka M., Zubik M., Warchała M., *W szkołach wciąż brakuje nauczycieli. Ale praca na pełen etat to rzadkość*, <http://wyborcza.pl/7,75398,22390941,w-szkolach-wciaz-brakuje-nauczycieli-ale-praca-na-pelen-etat.html> [pdf z dn 20.09.2017].
- Thüsiak-Deliowska A., Dernowska U., *Kultura współpracy w szkole w percepcji nauczycieli szkół gimnazjalnych*, „Studia Edukacyjne” 2016 nr 40, s. 127-148.
- Żyliwska M., *Na czym powinien polegać przewrót kopernikański w edukacji?*, w: (red.) J. Szomburg, *Rozwój i edukacja. Wielkie przewartościowanie*, Instytut Badań nad Gospodarką Rynkową, Gdańsk 2011.

The Ritual of Cooperation and the Routine as a Tool for Shaping Social and Civic Competences – Based on the Thoughts of Richard Sennett

The subject of the article is the problem of the discrepancy between the actual educational practice in schools and the official policy and declarations regarding shaping social and civic competences, characterized, inter alia, by the ability to cooperate. The aim of the article is to try to answer the question about the causes of weakening the ability to cooperate in the everyday functioning of people and institutions. The answer to this question is analyzed on the basis of the source texts of Richard Sennett, an American sociologist who devoted a lot of space to this problem in his works. In the first part of the article, the author describes the problem of the condition of modern man. In the second part, she presents the problems of changes taking place in today's world that cause the "corrosion of character" of human. In the third part, she discusses the issue of cooperation ritual and routine, which have the power to educate. The last part of the article, she presents an attempt to

answer the question about what one needs / what one can to be changed in contemporary education, so that the development of competencies important from the point of view of functioning in the contemporary world has become an essential tool for education and upbringing.

Keywords: school everyday life, social competences, civic competences, ritual, cooperation, Richard Sennett.

Rytuał współpracy jako narzędzie kształtowania kompetencji społecznych i obywatelskich – na podstawie myśli Richarda Sennetta

Przedmiotem artykułu jest problem rozdzwienku między rzeczywistą praktyką w szkołach a oficjalną polityką i deklaracjami dotyczącymi kształtowania kompetencji społecznych i obywatelskich, charakteryzujących się między innymi umiejętnością współpracy. Celem artykułu jest próba odpowiedzi na pytanie o przyczyny osłabienia umiejętności współpracy w codziennym funkcjonowaniu osób i instytucji. Odpowiedź na to pytanie jest analizowana na podstawie tekstów źródłowych Richarda Sennetta, amerykańskiego socjologa, który tej problematyce poświęcił wiele miejsca w swoich pracach. W pierwszej części artykułu autorka opisuje problem kondycji współczesnego człowieka. W części drugiej przedstawia problematykę zmian zachodzących w dzisiejszym świecie, które powodują „korozję charakteru” człowieka. W części trzeciej omawia zagadnienie rytuału współpracy oraz rutyny, które to posiadają moc kształcącą. W ostatniej części artykułu prezentuje próbę odpowiedzi na pytanie o to, co trzeba/można zmienić we współczesnej edukacji, aby kształtowanie ważnych z punktu widzenia funkcjonowania we współczesnym świecie kompetencji stało się zasadniczym narzędziem kształcenia i wychowania.

Słowa kluczowe: codzienność szkolna, kompetencje społeczne, kompetencje obywatelskie, rytuał, współpraca, Richard Sennett.